

Sygn. akt XV Ca 281/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Fras-Przychodni

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Piotr Błaszak

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 maja 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa L. Ł.

przeciwko P. Ł.

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 19 listopada 2013 r.

sygn. akt IV RC 775/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzone alimenty obniża do 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie;

b) w punkcie 5. w ten sposób, że wysokość kosztów sądowych podlegających ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa obniża do kwoty 180 zł;

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ E. Fras -Przychodni/-/ P. Błaszak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 14.08.2013r. powódka L. Ł. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego P. Ł. alimentów w kwocie 1.000,-zł miesięcznie, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca (poczynwszy od wytoczenia powództwa) z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że jest córką pozwanego, małżeństwo rodziców zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z 24.06.2013r., w którym zasądzone zostały od pozwanego alimenty w kwocie 900,-zł miesięcznie na rzecz małoletniego brata powódki,

natomiast ona sama może liczyć wyłącznie na pomoc matki, gdyż pozwany nie łoży na jej utrzymanie. Swoje potrzeby powódka określiła na 1.800,-zł miesięcznie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 19.11.2013r., sygn. akt IV.RC.775/13 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 500,-zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca poczynając od dnia 14.08.2013r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. wyrokowi w pkt. 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności;
4. wyrokowi w pkt. 1 nadał klauzulę wykonalności;
5. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,-zł tytułem zawrotu części opłaty sądowej od pozwu.

Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka L. Ł. jest córką pozwanego i B. Ł.. Obecnie ma (...)lat, uczy się w trybie dzienny w liceum o profilu (...)w (...)klasie. Powódka powtarza (...)klasę, nie udało się zdać matematyki. Z innych przedmiotów nie miała problemów. Powódka nie otrzymuje stypendium. Jest na utrzymaniu matki. Po ukończeniu liceum otrzyma dyplom (...). W maju czeka ją matura. Nawet w przypadku niezdania matury będzie miała tytuł (...). Powódka pracuje jako barmanka w weekendy na umowę zlecenie, w okresie od 1.03.2013r. do 28.02.2014r. za kwotę od 9,35 zł/h do 11,70 zł/h. Obecnie powódka w mniejszym zakresie wykonuje te prace, chce skupić się na nauce, aby ukończyć szkołę. Łączne miesięczne niezbędne wydatki powódki wynoszą 1.150,-zł, bez kosztów mieszkania. W szczególności są to: koszt podręczników i przyborów 100,-zł, wyżywienie 500,-zł, ubrania i kosmetyki 200,-zł, telefon komórkowy 50,-zł, sieciówka 50,-zł, korepetycje 250,-zł. Ponadto powódka korzysta z korepetycji z matematyki po 60,-zł za godzinę zajęć. Koszty utrzymania mieszkania, w którym zamieszkuje powódka z matką i małoletnim bratem wynoszą: 59,-zł za gaz na 2 miesiące, 200,-zł prąd na 2 miesiące, 150,-zł środki czystości, czynsz 545,-zł, TV i Internet 100,-zł miesięcznie – tj. około 300,-zł koszt przypadający na powódkę. Matka powódki pracuje na czas określony na stanowisku kierownik kwiaciarni ze średnim wynagrodzeniem ok. 1.180,-zł netto. Wychowuje małoletniego syna, na którego pozwany ma zasądzone 900,-zł alimentów.

Pozwany pracuje na giełdzie (...) i deklaruje zarobki w kwocie 450-500,-zł tygodniowo. Pozwany może pracować jako kierowca ciężarówki, ma też umiejętności wykonywania prac budowlanych. Pozwany mieszka z rodzicami w ich mieszkaniu, za które opłaty wynoszą: ok. 90,-zł za gaz za 2 miesiące, 125,-zł za prąd na 2 miesiące, ok. 475,-zł czynsz. Pozwany deklaruje, iż na swoje utrzymanie wraz z obecnie zasądzonymi alimentami potrzebuje kwotę ok. 2.000,-zł netto. Pozwany ma zadłużenie w ZUS na kwotę ok. 26.000,-zł (w czasie sprawy rozwodowej w maju 2013r. była to kwota ok. 40.000,-zł), wziął pożyczkę na ten cel i spłaca po ok. 600,-zł miesięcznie. Ma ciężarówkę, która podlega zajęciu komorniczemu. Pozwany pali papierosy, nie podaje, ile wydaje miesięcznie na ten cel.

Powiatowy Urząd Pracy w P. nie dysponuje ofertami pracy w zawodzie kierowca kurier, z innych ofert pracy, które mogłyby wykonywać pozwany są to oferty na poziomie od 1.800,-zł do 2.500,-zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz zeznań stron i świadka B. Ł.. Sąd zwrócił uwagę, iż żadna ze stron, pomimo zobowiązania, nie złożyła dokumentów PIT. Pozwany w ogóle nie wykazał swoich źródeł dochodów. W sprawie rozwodowej zgodził się na alimenty na syna w kwocie 900,-zł, zaś z akt tej sprawy wynika, iż pozwany dorabia na budowach, uzyskując łączny miesięczny dochód nie mniejszy niż 2.500,-zł netto. W ocenie Sądu zeznania powódki zasługiwały wiare; zeznawała rzeczowo i logicznie, przedstawiając zakres potrzeb wiarygodny z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i zawodowego. Sąd uznał, że jedynie

nieznacznie powódka zawiążyła koszty swojego utrzymania. Na przymiot wiarygodności zasługiwały również w dużej części zeznania pozwanego, który zeznawał rzeczowo i logicznie na temat swojej sytuacji życiowej i materialnej, z tym że Sąd odmiennie niż pozwany ocenił jego możliwości zarobkowe i możliwości łożenia alimentów na powódkę. Dokonując oceny zeznań świadka B. Ł. Sąd doszedł do przekonania, iż zasługują one na przymiot wiarygodności, stanowiły bowiem swobodną relację faktów zgodną z rzeczywistością zawartością jej pamięci. W pewnym zakresie ustalenia Sądu oparte zostały na zasadach doświadczenia życiowego. Zgodnie z utrwalonym poglądem, ustalenia dotyczące sytuacji materialnej stron, jeżeli nie odbiega ona od standardowej, mogą zostać poczynione w oparciu o same zasady doświadczenia życiowego (podobnie: orz. SN z dnia 29.11.1949 r., Wa.C. 167/49). Zasadę tę Sąd zastosował uzupełniająco dla określenia wydatków stron, a w szczególności stałych opłat i innych kosztów, których wysokość można oszacować bez konieczności odwoływania się do dowodów z dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części. Jako jego podstawę wskazał przepisy art. 135 i 133 k.r.o. w zw. z art. 128 k.r.o. Wyjaśnił, że obowiązek utrzymania dzieci ciąży na obojgu rodzicach, zaś zakres świadczeń alimentacyjnych wyznaczają z jednej strony usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, z drugiej zaś możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji.

Pozwany deklaruje, że uzyskuje stałe dochody w kwocie 2.000,-zł netto, jednak równocześnie nie wykazuje rzeczywistych dochodów i ich źródeł. Z akt sprawy wynika, iż spłacił w krótkim czasie dużą część zadłużenia w ZUS, zatem widocznie posiada środki na ten cel, obok zaciągniętego kredytu na spłatę zadłużenia. W ocenie Sądu możliwości zarobkowe pozwanego oscylują w granicach co najmniej 2.500,-zł. Pozwany, co sam przyznał, podejmuje prace dorywcze oprócz pracy na giełdzie. W czerwcu 2013r. zgodził się płacić alimenty na syna w kwocie 900,-zł. Jednak nie może to się odbywać kosztem powódki, która póki co nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Powódka do czasu uzyskania zawodu jest na utrzymaniu rodziców. Pozwany winien mieć na uwadze, że również w jego interesie jest uzyskanie zawodu przez powódkę, gdyż zwolni go to z obowiązku alimentowania. Pozwany ma obciążenia kredytowe, ale pierwszeństwo ma obowiązek alimentowania niesamodzielnych dzieci. I nie jest też tak, jak to sugerował pozwany, że zgodzili się płacić na dwójkę dzieci 900,-zł. Alimenty zostały zasądzona na rzecz syna.

Koszty utrzymania powódki są wysokie (ok. 1.450,-zł miesięcznie łącznie z kosztami utrzymania mieszkania), jednak mając na uwadze, iż obowiązek alimentacyjny obciąża oboje rodziców, a ponadto powódka dorabia sobie w weekendy, Sąd uznał, że kwota 500,-zł jest adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb powódki i możliwości zarobkowych pozwanego, który poza tym w żaden inny sposób nie spełnia swojego obowiązku alimentacyjnego wobec córki. Na swoje utrzymanie pozwany deklaruje miesięcznie kwotę 2.000,-zł wraz z alimentami na syna. Sąd przyjął, że pozwany ma możliwość zarobienia ok. 2.500,-zł miesięcznie, zatem kwota 500,-zł może być przeznaczona dla córki. Matka powódki również pracuje i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 1.180,-zł netto. W pozostałym zakresie to ona winna pokrywać koszty utrzymania powódki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że należało zasądzić rentę alimentacyjną na rzecz powódki w kwocie określonej w wyroku, chociaż usprawiedliwione potrzeby powódki są znacznie wyższe. Sąd alimenty zasądził od dnia wniesienia pozwu, gdyż już wówczas roszczenie powódki było zasadne. Pozwany w tym czasie nie łożył na utrzymanie powódki. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. W pozostałym zakresie Sąd powództwo o alimenty oddalił. O rygorze natychmiastowej wykonalności sąd orzekł na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c., zaś o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając pozwanego opłatą od pozwu w części w jakiej przegrał proces.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Zdaniem pozwanego opisany w odpowiedzi na pozew jego stan majątkowy nie był kwestionowany przez powódkę, jednak został pominięty przez Sąd Rejonowy. Sąd ten poczynił błędne ustalenia faktyczne, i to w konsekwencji naruszenia reguł oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. pozwany powołał się także na przepis art. 135 § 1 k.r.o. Podkreślił, że Powiatowy Urząd Pracy nie dysponuje ofertami pracy w zawodzie kierowca kurier, natomiast

z innych ofert pracy, które pozwany mógłby wykonywać, urząd ten dysponuje ofertami na poziomie od 1.800,-zł do 2.500,-zł brutto. Na skutek skorzystania z tych ofert dochody pozwanego uległyby więc zmniejszeniu, a w tej sytuacji stawiany mu przez Sąd zarzut, iż mógłby zarabiać więcej jest bezzasadny. Z klei powódka obecnie powtarza (...)klasę liceum o profilu (...), a nawet w razie niezdania matury otrzyma dyplom (...). Gdyby jednak powódka nie zaniedbała swych obowiązków szkolnych, to już od roku miałyby własne źródło utrzymania. W konsekwencji to po stronie powódki spoczywa вина braku tych środków i żądanie przez nią alimentów jest bezpodstawne.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się jej oddalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Zgłoszony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został w żaden sposób skonkretyzowany. Powyższy przepis określa zasady dokonywania oceny dowodów przez sąd, a zatem skuteczne postawienie zarzutu jego obrazu wymaga wskazania, który dowód oceniony został niezgodnie z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego, na czym uchybienie to polega oraz do jakich ustaleń – odmiennych niż przyjęte w zaskarżonym wyroku – prawidłowa ocena dowodów winna prowadzić. Wymogom tym z pewnością nie odpowiada apelacja pozwanego.

Nie można się też zgodzić z wywodami apelacji zmierzającymi do wykazania, iż powódce nie należą się żadne alimenty (ponieważ gdyby nie zaniedbała obowiązku nauki, to już od roku posiadałaby zawód i własne źródło utrzymania). Jak wyjaśnił Sąd I instancji, podstawę obowiązku alimentacyjnego powoda stanowi art. 133 § 1 k.r.o., zgodnie z którym rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie (chyba że dochody z majątku dziecka wystarczą na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania). Czas trwania obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci nie został zakreślony sztywnymi ramami czasowymi, nie jest w szczególności związany z wiekiem czy stopniem wykształcenia. Rodzice z mocy art. 96 k.r.o. mają obowiązek wspierać dziecko, również materialnie, aż do czasu osiągnięcia samodzielności życiowej, a więc zdobycia wykształcenia umożliwiającego podjęcie pracy zawodowej, która pozwoli mu na samodzielne utrzymanie. Z art. 133 § 3 k.r.o. wynika, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka wówczas, gdy dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Dotyczy to zatem sytuacji, gdy dziecko zaniedbuje naukę i nie robi należytych w niej postępów, nie pokonując kolejnych szczebli edukacji w przewidzianym programem okresie, rodzice nie są zobowiązani dostarczać mu środków utrzymania (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z 8.08.1980r., III CRN 144/80, publ. OSN 1981/1/20 czy w wyroku z 10.12.1998r., I CKN 1104/98, LEX nr 327909). W niniejszej sprawie nie sposób uznać, aby powódka lekceważyła obowiązki szkolne. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że tylko raz powtarzała ona klasę, i to na skutek problemów z jedynym przedmiotem (matematyką). W bieżącym roku szkolnym powódka korzystała jednak z korepetycji i nic nie wskazuje na to, aby nie zaliczyła (...)klasy i nie przystąpiła do matury. Jednorazowe niepowodzenie szkolne nie może pozbawiać powódki uprawnienia do świadczeń alimentacyjnych od rodziców. Pozwany sam zresztą zauważa, że dopiero uzyskanie dyplomu (...) umożliwi powódce podjęcie zatrudnienia i zdobycie w ten sposób źródła dochodu.

Nie był zasadny zarzut błędnej oceny możliwości zarobkowych pozwanego. Stanowisko Sądu I instancji, iż możliwości te wynoszą 2.500,-zł netto miesięcznie jest prawidłowe i znajduje oparcie w materiale dowodowym sprawy. Pozwany ma 45 lat, jest zawodu elektromechanikiem i pracuje na giełdzie (...)na (...) (ładuje i rozwozi towar), gdzie – jak sam przyznał – zarabia w granicach 2.000,-zł miesięcznie. Ponadto pozwany wykonuje prace dorywcze na budowie (k.48). W toczącym się w 2013r. procesie rozwodowym swój dochód z tego tytułu określał na 400-500,-zł miesięcznie (odpowiedź na pozew o rozwód – k.89 akt I.C.(...)). Należy uznać, że informacje te pozostają aktualne, a w każdym razie pozwany nie twierdził, że obecnie nie ma już możliwości świadczenia takiej pracy.

Zarzut naruszenia art. 135 § 1 k.r.o. był natomiast usprawiedliwiony o tyle, że Sąd Rejonowy na zbyt wysokim poziomie oszacował koszty utrzymania i wychowania powódki. W pozwie wskazana została kwota ok. 1.800,-zł miesięcznie, którą Sąd Rejonowy słusznie uznał za zawyżoną i skorygował do 1.450,-zł. Trzeba jednak zauważyć, że zakres usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji jest uzależniony z jednej strony od jego indywidualnych

cech, z drugiej zaś od zamożności i modelu konsumpcji przyjętego przez zobowiązanego (por. pkt III i IV uchwały Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16.12.1987r., III CZP 91/08, publ. OSNC 1988/4/42). Dziecko musi zatem zawsze mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji (w postaci wyżywienia gwarantującego prawidłowy rozwój, odzieży, środków na ochronę zdrowia, kształcenie podstawowe i zawodowe), zaś wyjście poza te potrzeby zależy od osobistych cech dziecka oraz od poziomu życia jego rodziców. Tylko przyjęcie takiego założenia pozwoli na zrealizowanie – poprzez zasądzenie alimentów – zasady równej stopy życiowej rodziców i dzieci, która sprowadza się do „porównywalnego” zaspokajania ich potrzeb. Jeżeli zatem rodzice powódki dysponują łącznie dochodem na poziomie 3.700,-zł miesięcznie (możliwości zarobkowe pozwanego Sąd Rejonowy ocenił na 2.500,-zł, zaś matka powódki zarabia – według ustaleń Sądu – ok. 1.200,-zł) i mają na utrzymaniu dwoje dzieci, to nie jest możliwe, aby tylko na potrzeby powódki mogli przeznaczyć 1.450,-zł. Zdaniem Sądu Okręgowego może to być kwota najwyżej ok. 1.000,-zł miesięcznie (300,-zł opłaty mieszkaniowe, 350,-zł wyżywienie, 150,-zł odzież i obuwie oraz kosmetyki, 100,-zł telefon i sieciówka, 100,-zł pozostałe wydatki). Zauważyć wypada, że niewiele wyższą kwotę, bo 1.200,-zł matka powódki podawała w pozwie rozwodowym (k.3 akt I.C.(...)), zaś sąd rozwodowy w postanowieniu z dnia 10.05.2013r. w przedmiocie zabezpieczenia potrzeb rodziny uznał, że jest to 1.000,-zł miesięcznie (k.111 akt I.C.3015/12).

Na podstawie wyroku rozwodowego zasądzającego alimenty na rzecz małoletniego K. Ł. w kwocie 900,-zł miesięcznie pozwany pokrywa niemal w całości koszty utrzymania i wychowania syna (które sąd rozwodowy ustalił w postanowieniu z dnia 10.05.2013r. na kwotę nieprzekraczającą 1.000,-zł – k.109,11 akt I.C.(...)). Z uzyskiwanych dochodów pozwany stopniowo reguluje też zadłużenie względem ZUS (z ustaleń Sądu I instancji wynika, że jest to kwota co najmniej 600,-zł miesięcznie jako rata pożyczki zaciągniętej na spłatę zadłużenia w ZUS). Wydatek ten należy uwzględnić, skoro zadłużenie z tytułu składek powstało w czasie trwania małżeństwa rodziców powódki, gdy pozwany prowadził działalność gospodarczą, z której dochody służyły zaspokojeniu potrzeb rodziny, w tym powódki (odpowiedź na pozew o rozwód – k.84 akt I.C.(...)). Pozwanemu z bieżących dochodów pozostaje zatem kwota jedynie 1.000,-zł, z której nie jest w stanie płacić na rzecz powódki alimentów w zasądzonej przez Sąd Rejonowy wysokości, gdyż na własne utrzymanie pozostałoby mu jedynie 500,-zł. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany jest w stanie przeznaczyć na utrzymanie powódki 300,-zł miesięcznie. W pozostałym zakresie jej potrzeby powinna natomiast finansować matka (która jedynie w minimalnym stopniu łoży na utrzymanie małoletniego syna), a ponadto powódka uzyskuje też własne dochody z tytułu prac dorywczych (z odpowiedzi na apelację wynika, że jest w stanie zarobić 300,-zł miesięcznie).

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone na rzecz powódki alimenty do kwoty 300,-zł miesięcznie. W konsekwencji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie w zakresie nieuszczonych kosztów sądowych, którymi Sąd Rejonowy obciążył pozwanego stosownie do wyniku postępowania. Ostatecznie powództwo uwzględniono w 30% (powódka domagała się zasądzenia alimentów w kwocie 1.000,-zł miesięcznie, zaś zasądzono 300,-zł) i w takiej części pozwany – jako strona przegrywająca – powinien ponieść koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona (art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.). Opłata wynosiła 600,-zł (art. 13 i art. 18 ust. 1 ustawy – przy wartości przedmiotu sporu 12.000,-zł – k.1), a zatem pozwanego obciąża jej część wynosząca 180,-zł.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Na tym etapie postępowania pozwany wyłożył opłatę od apelacji w kwocie 300,-zł i – co do zasady (art. 100 zd. 1 k.p.c.) – powódka powinna mu zwrócić część tych kosztów, skoro wnioski apelacji uwzględniono w 40%. Sąd Okręgowy nie obciążył jednak powódki obowiązkiem zwrotu kosztów mając na względzie charakter dochodzonego przez nią roszczenia oraz fakt, iż powódka nie posiada majątku ani własnych dochodów i pozostaje na utrzymaniu rodziców.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Ewa Fras-Przychodni /-/ Piotr Błaszak